

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Hoffa

Protokolant: p.o. stażysty Tomasz Wojciechowski

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa K. O. /PESEL: (...)/

przeciwko P. P. /PESEL:(...)/, (...) Centrum O.

im. M. C. z siedzibą w P. /KRS: (...) przy udziale Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. /KRS: (...)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanych P. P. i (...) C. Onkologii im. M. C. w P., solidarnie, na rzecz powódki kwotę 25.000 zł /dwadzieścia pięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

15 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałej części powództwo oddala.

III. Nie obciąża powódki kosztami sądowymi, a koszty pozasądowe znosi wzajemnie.

/-/ E. Hoffa

XII C 2028/14

UZASADNIENIE

Powódka, K. O., wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz, solidarnie, kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2014 r., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k.2/.

Pozwany, P. P., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k.40/.

Pozwany, (...) Centrum O. im. M. C. w P., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k.50/.

Interwenient uboczny, Towarzystwo (...) S.A. złożył identyczne wnioski jak pozwani /k.209/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 21 września 2011 r. R. K.- lekarz specjalista z dziedziny chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej dokonał wycięcia zmiany skórnej znajdującej się na plecach powódki. Zmiana ta przypominała wyglądem nowotwór- czerniaka.

Wycięte tkanki, prawidłowo pobrane i zabezpieczone, zostały przesłane do badania histopatologicznego do pozwanego szpitala z informacją, że zmianę skórną usunął i przesyła do zbadania chirurg- onkolog /k.13/.

Pracownik pozwanego szpitala wykonujący preparaty, czyli krojący na odpowiedniej grubości plastry tkanki zatopione w parafinie, przygotował je nie docierając do znajdujących się głębiej tkanek nowotworowych, a w opisie makroskopowym brak było informacji o istnieniu guzka wystającego na około 4 mm /k.390- opinia biegłego specjalisty patomorfologa P. B., k.192- 193- zeznania świadka D. B. dotyczące min. sposobów przygotowania preparatów do badań histopatologicznych/.

Oceniając przygotowane w ten sposób preparaty oznaczone jako G- (...) pozwany P. P. stwierdził, że zmiana skórna stanowi znamię melatocytarne złożone/C. n./k.14- wynik badania /. Tego rodzaju zmiana nie jest nowotworem złośliwym.

Ponieważ jesienią 2012 r. pojawił się u powódki guzek pod lewą pachą powódka została skierowana na biopsję do pozwanego szpitala.

W tkankach pobranych podczas biopsji stwierdzono przerzut czerniaka przynajmniej do jednego węzła chłonnego, oraz trzy hipoechogenne lite ogniska w wątrobie /k.15- 17- karta informacyjna leczenia szpitalnego/.

Powódce usunięto węzeł chłonny lewej pachy, oraz ustalano, czy zmiany w wątrobie mają charakter przerzutów nowotworowych, oraz czy zmiany tego typu nie występują w innych narządach. Po badaniach w formie tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego dokonanych na przełomie 2012 i 2013 r. /k.21- 24- kserokopie wyników/ ustalono, że przerzuty nie występują.

W tym okresie powódka żyła z przekonaniem, że w niedalekiej przyszłości umrze, a kilkumiesięczny okres lęku i oczekiwania przetrwała dzięki pomocy i wsparciu rodziny. Korzystała z pomocy psychologa zgodnie z sugestią leczącego ją świadka R. K. /k.264- zeznania tego świadka, k.435- zeznania powódki/.

Następnie stopniowo powróciła do rutynowych obowiązków, kontynuowała też pracę zawodową w rodzinnej firmie / k.434- 435- zeznania powódki, k.166- 167- zeznania świadka M. O.- męża powódki/.

Przed zabiegiem usunięcia węzła chłonnego powódki wykonane zostało badanie histopatologiczne próbki tkanek pobranych w czasie biopsji i wykryty został czerniak o znacznym zaawansowaniu miejscowym (...) stanowiący przerzut.

Lekarz patomorfolog, zgodnie z przyjętym sposobem działania w takich przypadkach, powtórnie zbadała zatopiony w parafinie wycinek tkanek pobranych u powódki jesienią 2011 r. dokonując krojenia głębszych warstw i poszukując ewentualnych zmian nowotworowych. Skutkiem tych badań było wykrycie w tej próbce czerniaka miejscowo zaawansowanego o grubości około 2,5 mm z owrzodzeniem o stopniu zaawansowania (...)k.20- kserokopia wyniku badania z 7 listopada 2012 r., k.303 i 304- opinia biegłego P. R./.

Pozwany P. P., nie biorąc pod uwagę braku opisu makroskopowego zmiany /guzka o wysokości 4mm/ ocenił powierzchownie skrojone materiały jako nienowotworowe i nie zlecił skrojenia głębszych warstw preparatu.

Stanowiło to błąd w diagnozie wynikający z niedołożenia szczególnej staranności niezbędnej w sytuacjach tego rodzaju /k.390- 391- opinia biegłego P. B./.

Wynikało to z zaufania do techników sporządzających preparaty i bardzo znacznego obciążenia pracą, a nie ze złej woli, niemniej jednak nastąpiło z winy nieumyślnej.

Skutkiem tego błędu w diagnozie było zaniechanie docięcia blizny na plecach powódki do marginesu 2 cm, oraz biopsji, oraz kontroli lekarskich w dalszym czasie.

Biopsja w 2011 r. najprawdopodobniej wykryłaby mikroprzerzut do węzłów chłonnych wobec stopnia zaawansowania czerniaka w tym okresie. Stosowne leczenie zwiększyłaby prawdopodobieństwo przeżycia.

W 2012 r. w węzle chłonnym istniały już przerzuty masywne, a ich wykrycie dopiero na tym etapie wynikało z braku regularnych kontroli lekarskich. Brak tych regularnych i częstych kontroli był skutkiem w/w błędu w diagnozie.

Powódka została narażona na istotne niebezpieczeństwo, bowiem jej sytuacja kliniczna i stopień rozwoju choroby we wrześniu 2012 r. oraz rokowania były gorsze niż gdyby po wykryciu czerniaka jesienią 2011 r. zastosowana została odpowiednia terapia /k.304- opinia biegłego P. R./.

Usunięcie w pozwanym szpitalu, węzła chłonnego u powódki nie jest skutkiem błędu w diagnozie, bowiem przerzut ten istniał już w 2011 r., aczkolwiek w formie mikroprzerzutu i węzeł chłonny musiałby zostać pilnie usunięty.

Leczenie czerniaka polega na zabiegach chirurgicznych- usuwaniu zaatakowanych przez nowotwór tkanek.

Uszczerbek na zdrowiu powódki nie jest więc skutkiem działania, lub zaniechania pozwanych natomiast takim skutkiem jest większy zakres rozstroju zdrowia /przerzut czerniaka wobec możliwości jego likwidacji na etapie mikroprzerzutu/, oraz krzywda, której powódka doznała. Polega ona na zwiększeniu niebezpieczeństwa rozwoju nowotworu, zwiększenia możliwości cierpień i utraty życia przez powódkę, oraz dotkliwych cierpieniach psychicznych powódki przez kilka miesięcy na przełomie 2011 i 2012 r.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie historii choroby, wyników kolejnych badań i innych dokumentów medycznych dotyczących leczenia powódki /k.13- 24, k.63- 67 i k.112-142/ złożonych w kserokopiach, które nie wzbudzały wątpliwości i nie były też kwestionowane przez strony.

Opinie biegłych: specjalisty chirurga- onkologa i chirurga ogólnego prof. dr. hab. n. med. P. R. /k.303- 305/ i dr.n. med. specjalisty patomorfologa P. B. /k.359- 362/ sąd ocenił jako wysoce przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinie wyczerpujące, a jednocześnie zwięzłe, logiczne i zrozumiałe sposób odpowiadają na pytania zawarte w zleceniach. Są bardzo wartościowym materiałem dowodowym i zostały w całości wykorzystane przy ustalaniu stanu faktycznego.

Zeznaniom świadków D. B. /k.192- 193/ i R. K. /k.264- 265/ sąd dał wiarę w całości, bowiem były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym przyjętym za podstawę ustaleń, były też pozbawione wewnętrznych sprzeczności i precyzyjne.

Zeznaniom świadka M. O.- męża powódki /k.166-167/, oraz stron: P. P. /k.433- 434, oraz podtrzymane zeznania informacyjne jak k.167- 168 i k.37- oświadczenie pisemne z 24 listopada 2014 r. przywołane w zeznaniach informacyjnych/ i K. O. /k.434- 435/, ze względu na ich zainteresowanie wynikiem sprawy, sąd dał wiarę w takiej części w jakiej były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym przyjętym za podstawę ustaleń.

Wobec wyjaśnienia okoliczności związanych z leczeniem powódki przy pomocy innych dowodów sąd oddalił wnioski pozwanego P. P. /k.40/ o dowody z zeznań świadków W. N., J. W., M. U. i A. M. /k.193/,

Ponieważ do akt została złożona kompletna dokumentacja medyczną zbędne było przesłuchanie przedstawiciela pozwanego (...) CentrumO.w P..

Sąd zważył, co następuje:

Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powódka wskazała art. 415 k.c., art. 430 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Struktura organizacyjna podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych i zakres ich zadań określa ramy odpowiedzialności za szkody wyrządzone korzystającym z tych świadczeń. W szczególności należy wskazać, że samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, uzyskujące osobowość prawną z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, ponoszą odpowiedzialność deliktową jak każda osoba prawna. Odpowiedzialność zakładu za

wyrządzoną szkodę w sytuacji, gdy z pacjentem nie łączyła go żadna umowa o świadczenie usług ma więc charakter deliktowy.

Z odpisu rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wynika, że (...) Centrum O. im. M. C. jest osobą prawną /k. 61-62- poświadczona kserokopia odpisu z KRS/.

W sytuacji, gdy szkoda powstała w wyniku działania lub zaniechania zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, lub umowy zlecenia lekarza albo personelu medycznego, zakład odpowiada za nią na zasadzie ryzyka jak za podwładnego, na podstawie art. 430 k.c. Przepis ten stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Wątpliwości pojawiają się przy ocenie podporządkowania zakładowi opieki zdrowotnej lekarzy, którzy w stosowaniu swojej wiedzy medycznej są niezależni. W doktrynie prawa zwraca się jednak uwagę, że stopień zależności podwładnego może być różny w zależności od zajmowanego stanowiska i rodzaju wykonywanej pracy, co nie wpływa na istnienie stosunku podwładności. Lekarz może być uznany za podwładnego w pełnym zakresie, ponieważ podlega ogólnoorganizacyjnemu kierownictwu zakładu leczniczego, a czynności lecznicze wykonuje na rachunek zakładu, choćby miał w tym również własny interes.

Odpowiedzialność zakładu leczniczego z art. 430 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka, a zatem nie zależy od zawinienia. Zakład nie może więc zwolnić się od tej odpowiedzialności dowodem braku winy w wyborze lub winy w nadzorze. Konieczną przesłanką odpowiedzialności jest przy tym jednak wina lekarza lub personelu medycznego- umyślna, ewentualnie nieumyślna, oraz wyrządzenie szkody- materialnej, ewentualnie niematerialnej przy wykonywaniu powierzonych im czynności.

Poszkodowany powinien więc wykazać istnienie i rozmiar szkody, istnienie związku przyczynowego między czynem sprawcy z szkodą, oraz fakt sprawstwa noszący znamiona winy sprawcy. Dla ustalenia winy konieczne jest ustalenie bezprawności działania bądź zaniechania lekarza, które nosi znamiona umyślności lub niedbalstwa. Nie powoduje odpowiedzialności zabieg leczniczy zgodny z prawem, a zatem dokonany lege artis, zgodnie z zasadami wiedzy i etyki medycznej.

Powódka nie wykazała, że trwały uszczerbek na zdrowiu będący skutkiem usunięcia węzła chłonного lewej pachy w 2012 r. jest skutkiem błędu w diagnozie popełnionego w 2011 r. Z opinii obu biegłych wynika, że usunięcie węzła chłonного i tak by nastąpiło, bowiem mikroprzerzut był już w tym węźle chłonnym w roku 2011. Ograniczenie kontroli lekarskich, oraz przesunięcie w czasie niezbędnego zabiegu skutkowało jednak pewnym zwiększeniem rozstroju zdrowia, bowiem mikroprzerzut przekształcił się, po upływie roku, w przerzut- postać bardziej niebezpieczną dla zdrowia i zmniejszającą szanse przeżycia.

To niebezpieczeństwo ominęło powódkę, bowiem do chwili obecnej dalsze przerzuty nie nastąpiły i jest możliwe, że już nie nastąpią.

Ze względu na wyżej opisany błąd w diagnozie i jego następstwa powódka doznała jednak, przede wszystkim krzywdy, czyli wyżej opisanej szkody niematerialnej.

Pismami z dnia 2 stycznia 2014 r. wezwała obu pozwanych do zapłaty zadośćuczynienia za doznana krzywdę w kwocie 100.000 zł do dnia 16 stycznia 2013 r. twierdząc, że przerzut do węzła chłonного był skutkiem błędu pozwanego P. P. /k. 25 i 26/.

Roszczenie to jest znacznie wygórowane ponieważ przerzut nie był skutkiem owego błędu, a wystąpienie rozstroju zdrowia nie było ewidentne.

Zakres tego rozstroju zdrowia- istotnie mniej rozległy niż określony w pozwie został ustalony dopiero w toku niniejszego postępowania, po opiniach biegłych i analizie całego materiału dowodowego.

Określając wysokość odszkodowania sąd brał pod uwagę związek przyczynowy między błędem w diagnozie, a zakresem rozstroju zdrowia u powódki i fakt, że usunięcie węzła chłonnego takim skutkiem nie było.

Po wykryciu błędu powódka nadal korzystała z leczenia w pozwanym szpitalu. Było to leczenie realizowane prawidłowo, a jego skutek jest pozytywny.

Zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł jest odpowiednie i uwzględnia zarówno zakres rozstroju zdrowia jak i rodzaj, oraz stopień nasilenia doznanej krzywdy.

Zasądzenie wyższej kwoty byłoby nieadekwatne przy opisanym rodzaju i stopniu zawinienia pozwanych i ostatecznych skutkach wynikających z opisanego nieumyślnego błędu w diagnozie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku na podstawie 445 § 1 k.c. w związku art. 444§1 k.c. , oraz art. 430 k.c., art. 415 k.c. Pozwani odpowiadają in solidum ze względu na odmienne podstawy prawne odpowiedzialności.

Oplata sądowa od pozwu wynosi 5.000 zł. Postanowieniem z dnia 29 października 2014 r. /k. 28/ powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Interwenant uboczny uiszczył opłatę od interwencji w kwocie 1000 zł / k.208/.

Biegłym wypłacone zostały ze środków Skarbu Państwa, wynagrodzenia w kwotach 800 zł /k.320/, 2526,97 zł /k.363 i k.370- 373/ i 1334,55 zł /k.392 i k.402- 403/, czyli w sumie i w zaokrągleniu kwota 4662 zł.

Łącznie koszty sądowe wynoszą 10.662 zł.

Powódka zarabia około 3500 zł netto pomagając swej matce w handlu obwoźnym. W tej samej firmie pracuje jej mąż i zarabia 6500 zł. Na utrzymaniu mają dwoje nastoletnich dzieci /k.146- zeznania powódki/.

Pozwani, ani interwenant uboczny nie kwestionowali tych informacji.

Obciążenie powódki kosztami sądowymi i pozasądowymi w 4/5 części – kwotą zbliżoną do zasądzonego zadośćuczynienia sąd uznał za niecelowe w tego rodzaju sprawie i do orzeczenia o kosztach postępowania zastosował art. 102 k.p.c.

/-/ E. Hoffa